



BIULETYN 2.

1. **Sprawa polska u obcych.** „Die Berliner Politischen Nachrichten“, pismo inspirowane półurzędownie, podają, co następuje:

„Do trudnych zagadnień, które rozwiązać trzeba przed zawarciem pokoju, należy bezwątpienia przyszyły ustrój Polski. Że dane ziemie nie powrócą już pod panowanie rosyjskie, to nie ulega żadnej wątpliwości po oświadczeniach kanclerza Rzeszy w parlamencie. Ale przyszyły ich ustrój państwowy jest, wobec wchodzących w grę ważkich interesów Rzeszy niemieckiej i Austro-Węgier, zadaniem nadzwyczaj trudnym. Rozwiązaniem jego zajęte są oba rządy w pracy wspólnej, przyjaźnie sprzymierzeńczej. Rokowania jednak toczą się jeszcze. Oczywiście, że zadawałające ich ukończenie nie posunęłoby się naprzód, gdyby sprawę polską uczyniono przedmiotem rozważań najszerszej opinii publicznej, gdyż wielka różnica poglądów, która ujawniłaby się przy tem niewątpliwie, mogłaby tylko przeszkodzić rozwiązaniu zagadnienia. Dlatego też z pewnością nie jest mylnem przypuszczenie, że wśród przyczyn, które doprowadziły w danej chwili tylko do złagodzenia cenzury pod względem omawiania celów wojny, a nie do zupełnego jej zniesienia, znajduje się także ten fakt, iż rokowania co do ostatecznego ustroju państwowego Polski nie dobiegły jeszcze do końca.“

„Kuryer Poznański“ z dn. 16 lipca, mówiąc o tym artykule, pisze, że istotnie sprawa polska z punktu widzenia państw centralnych komplikuje się przez to, że wchodzą w grę interesy żywotne zarówno Niemiec, jak Austro-Węgier, i że interesy te, choć może idą po jednej linii ogólnej, w szczegółach dość znaczne wykazują różnice.

To też pertraktacje w tej sprawie toczą się, jak przypomina „Berl. Tageblatt“, już od dłuższego czasu i także ostatnia wizyta barona Buriana w Berlinie przed szeregiem tygodni miała to właśnie zagadnienie na oku. Obecnie wiadomo, że w rokowaniach tych między Berlinem a Wiedniem jeszcze żadna decyzja nie zapadła. Widocznie dyplomaci obu państw jeszcze ciągle są w poszukiwaniu drogi, któraby poręczała rozwiązanie sprawy polskiej w myśl obustronnych interesów. Czego wymagałby interes Polaków przy tych pertraktacjach, na to mogłaby tylko opinia społeczeństwa polskiego odpowiedzieć, a to w chwili obecnej jest niemożliwe.

Życzenie rządu niemieckiego, aby wobec toczących się obecnie rokowań dyplomatycznych, opinia publiczna wstrzymała się od zabierania głosu w sprawie przy-

szłego ukształtowania stosunków Polski jest tem wywołane, że taka publiczna wymiana zdań praktycznych skutków nie przyniesie, a natomiast może przeszkodzić spokojnemu przeprowadzeniu rokowań dyplomatycznych i rozwiązaniu problemu.

Mimo to pośrednio odsłaniają się stopniowo intencje rządu i społeczeństwa niemieckiego. Rząd i dość liczne koła z obozu postępowego, liberalnego i centrowego, oraz socjalistycznego uważają za wskazane traktować sprawę celów wojny poświęconie i przeciwni są wybujałym planom aneksyjnym, które nietyle licznych, ile energicznych mają popleczników. Żywioły zaś konserwatywne wszechniemieckie i część narodowych liberałów żądają już dziś bezwzględnej swobody w roztrząsaniu celów wojny, przy czem są za wzmocnieniem potęgi militarnej, politycznej i gospodarczej Niemiec.

Konserwatywna „Kreuzzeitung“ i wolnokonserwatywna „Post“ protestują przeciw wykluczeniu opinii publicznej w Niemczech przy regulowaniu sprawy polskiej i domagają się swobodnej dyskusji, któraby rządowi dała wskazówki, co do życzeń narodu niemieckiego w tej sprawie.

„Kurier Poznański“ zaznacza, że gdyby nastąpiła istotnie swobodna wymiana zdań, to i prasa polska musiałaby żądać dla siebie prawa wypowiedzenia się w tej materji.

Paweł Rohrbach, jeden z najwybitniejszych polityków niemieckich w książce swej, wydanej powtórnie niedawno pt.: „Weltpolitisches Wanderbuch“, pisze o Polsce w następujący sposób:

„Polski nie może trwale braknąć w przyszłej Europie środkowej dlatego gdyż jest potrzebną dla zabezpieczenia Europy środkowej przed moskiewską Rosyą. Obecna wojna uczy nas i wskazuje, jeżeli Polska pozostanie przy Rosyi, to tem samem trwać będzie dalej niebezpieczeństwo przewagi rosyjskiej, jeżeli jednak Polska przystąpi do Europy środkowej, to będzie możliwem wyparcie Moskwy z powrotem do jej pierwotnych granic plemiennych“.

Zaznaczywszy strategicznie znaczenie ziem polskich, autor tak dalej wywodzi:

„Jeżeli Polskę wcielimy politycznie do Europy środkowej to musimy jej w tym związku wyznaczyć miejsce, które by się jej podobało, aby pozostała przy nas z własnej woli. Jeżeli jednak zacieśnimy ją i okroimy egzystencję narodową tak, że życie z nami będzie jej nieznośne, wtedy nie będzie można uniknąć tego, że Polska pójdzie za pokusami wschodu, o ile on jej przyrzeknie połączenie z sobą pod takimi warunkami, które się jej bardziej będą podobały...“

„Jeżeli zrozumiemy należycie znaczenie Polski dla Europy, jej przyrodzoną, ważną rolę dla obrony naszej kultury przeciw popędowi zdobywczemu moskiewskiemu, wtedy nigdy już nie otworzą się drzwi zameczku myśliwskiego nad Pilicą dla żadnego rosyjskiego cara i wzrok jego nigdy nie spocznie na tym krajobrazie leśnym, jako na swojej własności.

Polska, Litwa i kraje nadbałtyckie, uwolnione z pod jarzma rosyjskiego i złą-

czzone znowu ze środkowo-europejską, oznaczają dla Niemiec, dla reszty germańskiej Europy i dla europejskich słowian koniec niebezpieczeństwa moskiewskiego. Bez samodzielnego zwrócenia się słowian zachodnich przeciw Rosyi nie można moskwicyzmu pokonać, a rozstrzygającym jest, po której stronie będzie Polska“.

2. Naczelný Komitet Narodowy. Na posiedzeniu z dn. 27 czerwca r. b. Komisji Wykonawczej Naczelnego Komitetu Narodowego został przez posła Ignacego Daszyńskiego zgłoszony wniosek w celu rozszerzenia podstaw polityki legionowej i stworzenia warunków ideowych dla wzrostu Legionów Polskich. Z pewnemi zmianami wniosek ten został przyjęty. Komisya Wykonawcza uchwaliła w nim: 1) zwrócić się do odnośnych władz austriacko-węgierskich z pismem, wskazującym na potrzebę wydania deklaracyi w sprawie polskiej oraz stwierdzającym, że naród polski uważa Legiony za wojsko polskie i, że żądaniem narodowym jest nadanie Legionom komydy z ludzi, pochodzących z szeregu Legionów; 2) porozumieć się z politycznemi reprezentacyami w Królestwie w celu określenia wzajemnego stosunku między Naczelnym Komitetem Narodowym i jego instytucjami a Królestwem Polskiem; 3) dążyć do porozumienia w sprawach polskiej polityki wojskowej z przedstawicielami Legionów Polskich.

3. Legiony. Dnia 3 b. m. artylerya rosyjska rozpoczęła gwałtowne ostrzeliwanie okopów przednich i rezerwowych odcinka zajmowanego przez Legiony Polskie. Na drugi dzień rano ogień wzmógł się szczególnie na przyczółek mostowy, zwany „redutą Piłsudskiego“ oraz na okopy II pułku piechoty. Pod osłoną ognia artyleryi ruszyły masy rosyjskiej piechoty do ataku, przyczem udało jej się na chwilę zawładnąć placówką przed redutą. Po południu zwrócili Rosyanie ogień artyleryjski na pułk p. Berbeckiego, tworzący prawe skrzydło I brygady, oraz na Polską Górę bronioną przez wojska węgierskie. Strzelano z 5—6 bateryi ciężkiej i tyluż lekkiej artyleryi; na małym odcinku następowało na minutę 50—60 wybuchów granatów. — W tumanie nie było nic widać na parę kroków i nie zauważono, że kolumny rosyjskie wdarły się do odcinka na Polską Górę, a ztamtąd przedostały się na tyły batalionu kapitana Sława-Zwierzyńskiego. Z bagnietem w ręku przebito się na pozycye rezerwowe. 8 kompania pułku Berbeckiego tego samego dnia, a o świcie dnia następnego batalion II pułku Berbeckiego i II. VI pułku III brygady pod ogólną komendą Wyrwy-Furgalskiego przeszły do kontrataku, zostały jednak zmuszone do odwrotu, natomiast pułk III—II-jej brygady odzyskał częściowo Polską Górę.

Jednak pod ogniem huraganowym i atakami, front na prawo został przerwany. Musiano więc z 5 na 6 lipca cofnąć się na ostatnie pozycye, gdzie Legiony zostały wsparte przez wojska niemieckie.

Ponieważ prawe skrzydło zostało znowu zagrożone musiano cofnąć się pod osłoną jazdy na linię Stochodu. W chwili obecnej Legiony znajdują się w rezerwie.

Straty były dość poważne, nie w takim jednak stopniu, jak o tem głosi opinia publiczna.

Został zaakceptowany projekt nowych odznak i mundurów legionowych, oraz nowe odznaczenie szarż oficerskich i podoficerskich.

Na front legionów przybyła bateria haubic. Brygadyer Kütner został odwołany ze swego stanowiska.

4. Konsolidacya. Przyjęcie propozycji Narodowego Komitetu Wyborczego, zmierzającej do porozumienia się z innymi komitetami wyborczymi, w Warszawie, zostało uzależnione przez stronnictwa polityczne, znajdujące się w Demokratycznym Komitecie Wyborczym od tego, czy te stronnictwa, które w Komitecie Narodowym się znajdują, zgodzą się przystąpić do stworzenia reprezentacji politycznej. Wskutek poprzednich przygotowawczych działalności Centralnego Komitetu Narodowego, porozumienie nastąpiło i na posiedzeniu odbytem dnia 29 czerwca została utworzona Delegacya Międzypartyjna, do której weszło 18 członków Centralnego Komitetu Narodowego, 21 członków Koła Międzypartyjnego i 15 Ligi Państwowości Polskiej.

Na posiedzeniu tem zostały przyjęte następujące wnioski C. K. N.

1) Stronnictwa zgadzają się na wytworzenie wspólnej międzypartyjnej delegacyi na gruncie niepodległości Polski, celem wzajemnego porozumienia się, jak również wspólnego działania w sprawach, w których porozumienie zostało osiągnięte.

2) Stronnictwa przystępują niezwłocznie do realizacji powyższej uchwały.

3) Za najbliższe przedmioty porozumienia stronnictwa uznają: a) wybory do Rady miejskiej stol. m. Warszawy, b) podjęcie akcji przeciw podziałowi Królestwa Polskiego.

Delegacya wybrała sekretaryat z 19 członków, z łona którego została wyznaczona t. zw. Komisya sześciu, przygotowująca wnioski dla sekretaryatu.

5. Wybory do Rady st. m. Warszawy, jak wiadomo, zostały ukończone. Rezultat znany jest z prasy codziennej. Pierwsze posiedzenie Rady odbędzie się dnia 22-go b. m.